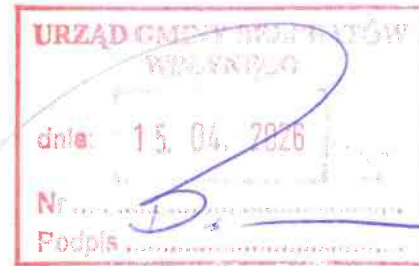


Betchatów 15.04.2026



Petycja o poprawę warunków bytowych, w kojcach, w schronisku dla zwierząt w Betchatowie oraz prośba o rozważenie wolontariatu.

Szanowni Radni Gminy Betchatów



Betchatów, miasto kopalni i elektrowni. Chciałoby, by się rzec miasto wielkich możliwości. Chciałoby. Ale niestety zostawia wiele do życzenia. Czy to miejsce jest dobre dla bezdomnych zwierząt? Wiele słyszałam dobrego o schronisku dla zwierząt w naszym mieście, głównie od ludzi, którzy dawno tam nie byli. Którzy wierząc w to, co wciskają władze, sami nigdy nie sprawdzili. A szkoda. Może by udało się poprawić jakość ich życia wcześniej. A może teraz się uda. Pan prezydent młody, ambitny człowiek, który bardzo by chciał i stara się jak tylko może promować to miasto. Żeby było nam mieszkańcom lepiej, żeby nie trzeba było uciekać z tego miasta, za pracą, mieszkaniem i lepszymi warunkami. Ale czy był kiedyś w naszym, czy innym schronisku? Czy ma porównanie? A czy radni byli u nas i w innych schroniskach? Psy i koty w schronisku to też mieszkańcy. Fakt nie płacą podatku. Ale tu żyją. Więc może i zwierzakom uda się stworzyć warunki do dobrego i ciepłego życia. Warunki takie, aby takie miasto jak Betchatów nie musiało się faktycznie wstydzić. Warunki takie, aby każdy mówił to jest miasto, które dba o zwierzęta i żeby każdy brał z nas przykład. Czy nie chcemy tego? Pokażmy wszystkim że się da.

Niestety jak na razie realia i komentarze mieszkańców i osób, którzy byli w naszym schronisku zostawia wiele do życzenia. To nie są miłe komentarze, a przecież ponoć jest tak super. Wiele osób widziało to co ja. Niestety. Smutne oczy tych wszystkich psiaków. Zamkniętych w małych, ciasnych, zimnych klatkach. Mokre, zmarznięte. Z metrażem zostawiającym dużo do życzenia. Czy metr na cztery, na cztery psy to dobry metraż? Czy kojec, który nie posiada dachu i ma płytki na podłodze, to warunki do chwalenia czy raczej wstydu? Ja uważam że wstydu. Chory psiak z biegunką i chorą trzustką trzymany w kojcu, na mrozie przy -15, bo nie ma dla niego miejsca w ciepłe. Zimne śliskie płytki zimną, nie wchłaniającą ich mocz to tragedia. Zimą mają lodowisko. Woda zamarza kilka razy

szybciej w kojcu niezadaszonym i nie ostoniętym. Kojce może i dobre dla panów do sprzątania, chociaż też wątpię. Bo kto by chciał, podczas pracy, żeby mu na głowę padało, albo grzało, przez kilka godzin dziennie. Przecież to udaru można dostać. I raczej nikt w takich warunkach nie może usiąść, nawet z psem, na spokojnie pobyć, żeby czuł obecność człowieka. Dla psa, który siedzi ciągle w zamknięciu to bardzo ważne. Zwłaszcza tych lękliwych. Jak pada śnieg co z tego że nasypią słomy, jak zaraz przy odgarnianiu wszystko jest do wyrzucenia.

Płytki Na podłodze.

Płytki nie wchłania moczu, co za tym idzie one siedzą i leżą we własnym moczu. Jak jest więcej psiaków w kojcu to tragedia. Mocz i odchody. Na małej przestrzeni. Powód do dumy na filmikach. RACZEJ NIE. Gdzie położyć jakiegokolwiek legowisko, koc, cokolwiek żeby mogły swobodnie poleżeć i odpocząć. Nie ma gdzie bo zaraz zmoknie albo zasypie. Podczas zimy może się przewrócić i zrobić sobie krzywdę i złamać coś. Płytki, szczególnie gładkie lub mokre, są bardzo śliskie. A tu dochodzi jeszcze brak zadaszania nad nimi. Poruszanie się po nich obciąża stawy psa, co może prowadzić do kontuzji, problemów z biodrami (dysplazja) lub łapami, zwłaszcza u psów dużych ras, szczeniąt lub starszych. Płytki są zimnym materiałem. Długie leżenie na nich, szczególnie jesienią i zimą, może prowadzić do wychłodzenia organizmu, zapalenia stawów, nerek lub pęcherza. Płytki są twarde, co nie zapewnia psu komfortowego miejsca do spania i może powodować odciski i odleżyny. Na twardej powierzchni pazury nie ścierają się w naturalny sposób, co wymaga częstego przycinania, a ich stukanie może być stresujące dla psa. Płytki są niekomfortowe i niebezpieczne dla stawów i ruchu psa, dlatego konieczne jest zapewnienie drewnianych podestów lub mat. Alternatywą lub uzupełnieniem dla płytek w kojcu są wylewki betonowe, kostka brukowa lub drewniane deski. Najlepszym rozwiązaniem jest często połączenie różnych materiałów, np. Części betonowej z drewnianym podestem, co zapewnia psu izolację od zimna.

A brak zadasznień w kojcach schroniskowych to poważny problem dobrostanu zwierząt, narażający psy na bezpośrednie działanie deszczu, śniegu i słońca. Brak schronienia przed warunkami atmosferycznymi, często w połączeniu z przepiętniem i złymi warunkami higienicznymi, prowadzi do chorób, infekcji oraz cierpienia zwierząt. Zwierzęta są zmuszone do przebywania w wilgoci lub na palącym słońcu, co utrudnia ich regenerację i pogarsza stan zdrowia (odleżyny, zapalenia skóry).

Schronisko ma obowiązek zapewnić zwierzętom godne warunki, które nie obejmują leżenia we własnych odchodach czy ciągłego narażenia na opady. W upalne dni jak mają pić gorącą wodę, nagrzaną od słońca? Brak zadasznienia w upalne dni, często może doprowadzić do odwodnienia, udaru cieplnego. A w skrajnych przypadkach do śmierci. I te kiepskiej jakości siatki nad głowę. Prowizorka, której kierownik powinien się wstydić.

Szkoda że pan kierownik Mariusz nie pomyślał o infekcjach dróg moczowych, biegunkach i zapaleniu stawów przez siedzenie na tych lodowatych płytkach. Wszyscy którzy popierają takie warunki niech postoją tak z jeden dzień na pełnym słońcu lub zimą. Dodatkowo brak zadaszenia powoduje u psów dodatkowy stres. Nie mają możliwości swobodnego położenia się poza budą. No bo gdzie, zimą na śliskiej płytce, na którą pada śnieg, od deszczu i wilgoci mają lodowisko. Czy może latem jak nagrzewa je do ogromnej temp. Kiedy ten pies ma odpocząć? Gdzie położyć mu legowisko na którym mógłby się położyć i odpocząć.? Czy ciągle ma być skulone w budzie? Jak wygląda ich jedzenie i woda podczas deszczu? Może warto by zobaczyć jak wyglądają kojce w innych schroniskach, bo takie jak my mamy to nikt chyba nie ma. I to nie jest powód do dumy tylko do poprawy. Stwórzcie im ciepłe i spokojne miejsce do życia bo to jest ich dom. Dla jednych na kilka lat dla innych na całe życie.

Te biedne psiaki nawet tabliczek na kojcach nie mają. Nie ma informacji jak mają na imię, jaką ma płęć, ile ma lat i jaki ma charakter. Nie ma informacji, czy pies łagodny, czy może ugryźć. Kompletnie nic. A pytanie ciągle pracownika i zabieranie mu czasu to kompletna głupota. Tak samo jak usytuowanie zaraz przy samym wjeździe. Tam powinien być parking a nie kojce. Wiadomo, że pies w miejscu gdzie jest ciągły ruch będzie stał ciągle przy furtce. A nie spokojnie leżał.

Rozumiabym jakby plac był mały, ale jest ogromny i można by było dobrze i z głową rozmieścić kojce w spokojnej części, jeden obok drugiego, a tak porozrzucane i nie widoczne w miejscach gdzie mało kto wchodzi. Na stronie internetowej nie ma nawet połowy zwierząt z tego co jest w rzeczywistości. **Nie ma zdjęć psów nowo przybyłych.** To samo zdjęć wywożonych psów do Niemiec. Skoro schronisko tak chwali wywożenie starszych i lęklwych psów z którymi sobie nie radzą i nikt u nas ich nie chce. To czemu nie ma zdjęć jak jest im tam dobrze? Że mają kochającą rodzinę. Czy faktycznie trafiają tam gdzie powinny? To samo u nas, nie ma informacji o warunkach adoptowanego psiaka. Nikt nie dzwoni i nie sprawdza w jakie warunki trafiły. Czy do domu czy na łańcuch.

Temat wolontariatu. Co kierownictwo schroniska ma do ukrycia usilnie wmawiając że nie wolno im przyjmować wolontariuszy. Dziwne, wszystkie schroniska wręcz proszą o pomoc, a u nas się ich przegania. Jak zapytałam jednego pana radnego, dlaczego u nas ich nie ma. Przeczytałam, że zabrania ustawa. Hm. Pomyślałam kierownikiem jest Pan radny. Co to za radny, który nie potrafi stworzyć pomocy pracownikom i psom. Albo coś ukrywa albo kiepski z niego radny.

Wolontariusze bardzo by pomogli w schronisku. Nie tylko pracownikom byłoby lżej. Ale psiaki by też nie miały takich smutnych oczu. Kontakt z człowiekiem dla psów jest bardzo ważny. Bez człowieka psiaki umierają w środku z tęsknoty za dotykiem.

Czy w tym schronisku myśli się o pracownikach. Hm. Jak ma 2 czy 3 panów na zmianie ogarnąć tyle psów, woda, jedzenie, kojce. A jak trzeba jechać na interwencję to co z

opieką nad psiakami? Jak musi być im ciężko w upał , gdzie kojec nie daje mu osłony nad głową. A zimą czy w deszcz? Co jak leje? Psy w takie dni, w kojcach nie mają schronienia, a co dopiero pracownik. A kiedy czas na spacer? Czy czas z psem w kojcu? Co z psem lęklwym, który potrzebuje więcej czasu i częstszego kontaktu z człowiekiem, żeby znów zaufał. Brak często człowieka skazuje go na wieczne siedzenie w schronisku. A pracownik czasu za wiele nie ma. Pracownik to nie robot. A praca ciężka. Sama ostatnio jak byłam w największe mrozy wytrzymałam 2 godziny przy temperaturze minus 15 w południe. Ja skostniałam z zimna a ludzie tam pracujący muszą ogarnąć tak dzień w dzień wszystko. A proszę mi wierzyć jest co robić przy takiej ilości psów. I nikt nie narzeka bo kochają te zwierzęta i starają się jak tylko mogą. Ale bez pomocy i modernizacji, bez odpowiednich warunków nawet najlepsi pracownicy mogą być bezradni.

Osoby skazujące zwierzęta, na takie warunki przez lata, albo nie mają serca albo obchodzi je tylko zysk na nich. Jestem ciekawa ile osób czytających to było w schronisku. Czy mając psa dużego czy małego skazałibycie swojego przyjaciela na siedzenie w takich warunkach zimą i latem, w słońcu w deszczu, śniegu. One też tam czują i cierpią, ich winą jest to że trafiły na złe osoby. Ilu z was wie, jak bardzo śmierdzi gnojem pies, który załatwia się we własnym domu. Bo ten kojec to dla niego dom. Smutny, straszny i zimny. Ale wy możecie to zmienić. Zmieniając podłozę, na którym może być wygodne legowisko. I dom który ma dach, żeby osłonić go przed warunkami atmosferycznymi. Możecie sprawić że żaden pies chory czy zdrowy. Mały czy duży nie będzie musiał siedzieć w takim kojcu przy – 15 stopniach. Tylko dlatego, że nie ma dla niego miejsca w ciepłym pomieszczeniu. Możecie zmienić to, że pracownicy nie będą musieli wybierać, który pies będzie miał ciepły ką, a który będzie marznąć w kojcu. Pracownicy nie będą musieli robić prowizorek zastaniając kojce czym się da, żeby choć trochę osłonić je przed zimnem. To tak niewiele dla dobrego serca. Jeśli nie ma funduszy zawsze można coś zorganizować. Miasto i gmina robią ciągle festyny, zjazdy. Może podczas takich imprez można wspomóc schronisko. Może jakieś dobre osoby, za darmo by zamontowały zadaszenia. Dobrych ludzi w Betchatowie i okolicy nie brakuje. Potrzebne tylko pomysły i chęci. Razem zawsze można wszystko. A przykro się robi jak się słyszy jak pracownicy czekają na modernizację. Jak zostawieni są sami sobie. Bo gminy często płacą najniższą stawkę za psa i nic więcej nikogo nie interesuje. Przykro się robi jak się wie, że pracownicy po godzinach pracy siedzą, wymyślają imiona i opisy tym psiakom i kotom, a żadna gmina nawet nie udostępnia tych opisów i zdjęć na swoich profilach. To nic nie kosztuje a nawet tego nie ma. Płaci się za kogoś o kim nic się nie wie. A one tam siedzą latami. Przykro się robi jak gminy chwalą się nowymi drogami a tych biednych zwierząt nawet nie promują i nie zachęcają do adopcji. Zero zainteresowania nimi. Co pokazuje niestety, że pracownicy pozostawieni są sami sobie. Ostatnio trafiłam na zbiórkę. Pracownica schroniska zbierała na operacje serduszka jednego z psiaków. Tylko nie na stronie schroniska bo nie wiem czy mogą zbierać tylko na swojej stronie

fundacji. Czy tak powinno być? Czy pracownicy powinni sami zbierać i prosić na potrzebne operacje? Czy jak nie uda się zebrać kilku tysięcy to pies idzie do uśpienia? Bo nie ma funduszy na ratowanie go. To samo ze spacerami.

Według przepisów każdy pies powinien mieć zapewnione wyjście na wybieg lub spacer nie rzadziej niż 2 razy w tygodniu. Wątpię że tak jest. Niestety. A tu chodzi o ich zdrowie. Ja wiem, że wielu powie że był remont i nie ma tam tragedii. Ale bardzo proszę o rozważenie dla nich, dla tych psiaków jeszcze lepszych warunków. One naprawdę zasługują na więcej.

Z wyrazami szacunku

PETYCJA w sprawie poprawy warunków bytowych w schronisku dla zwierząt w Bełchatowie

Szanowni Radni Gminy Bełchatów

Działając jako mieszkanka Bełchatowa, w imieniu własnym oraz innych mieszkańców popierających niniejszą petycję, zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do poprawy warunków bytowych psów przebywających w schronisku dla zwierząt, prowadzonym przez spółkę miejską, w szczególności w zakresie infrastruktury kojców, oraz stworzenia większej liczby ogrzewanych pomieszczeń. Na tą chwilę pracownicy podczas ostrych mrozów muszą wybierać, które psy mogą być w ogrzewanym pomieszczeniu, a które marzną na mrozie.

Podczas obserwacji warunków w schronisku zwróciłam uwagę na kilka kwestii, które mogą negatywnie wpływać na dobrostan zwierząt, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym:

1. Budy w kojcach nie posiadają osłon chroniących przed wiatrem i nawiewającym śniegiem, takich jak elastyczne zasłony (np. z materiałów typu flexy lub inne stosowane powszechnie rozwiązania), co powoduje, że psy przebywające w budach są narażone na wychłodzenie, przeciągi i wilgoć.
2. Podłoże boksów wykonane z płytek powoduje gromadzenie się na powierzchni moczu i odchodów, co prowadzi do śliskiego podłoża. Psy poruszające się w takich warunkach mogą się ślizgać, upadać i mieć utrudnione utrzymanie czystości, co negatywnie wpływa zarówno na ich zdrowie, jak i komfort bytowania.
3. Brak odpowiedniego zadaszenia kojców sprawia, że zwierzęta są bezpośrednio narażone na opady deszczu i śniegu oraz nadmierne nasłonecznienie, bez możliwości wyboru w pełni suchego i osłoniętego miejsca.
4. Kojce są za małe co do ilości przebywających w nim psów, a także do wielkości danego psa.

Zgodnie z zasadami dobrostanu zwierząt, psy powinny mieć zapewnione warunki umożliwiające ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi oraz bezpieczne, stabilne podłoże. Są to podstawowe potrzeby fizyczne i behawioralne zwierząt, całkowicie zależnych od człowieka.

Podkreślamy, że niniejsza petycja nie jest krytyką pracy personelu schroniska, który wykonuje swoje obowiązki w ramach dostępnych zasobów i możliwości, lecz apelem o systemowe wsparcie infrastrukturalne, które poprawi zarówno warunki bytowe zwierząt, jak i komfort pracy osób sprawujących nad nimi opiekę.

W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o:

1. analizę obecnych warunków infrastrukturalnych w schronisku,
2. rozważenie zastosowania osłon w budach chroniących przed wiatrem i śniegiem,
3. ocenę zasadności zmiany lub modyfikacji podłoża w boksach w sposób zwiększający bezpieczeństwo zwierząt,
4. podjęcie działań w kierunku wykonania zadaszeń kojców.

Liczymy na odpowiedzialne i życzliwe podejście do sprawy, mając na uwadze dobro zwierząt oraz standardy opieki, jakie powinny obowiązywać w schronisku funkcjonującym na terenie naszego miasta.

Z wyrazami szacunku

Petycja w sprawie rozważenia możliwości stworzenia wolontariatu w schronisku dla zwierząt w Bełchatowie poprzez współpracę spółki miejskiej ze stowarzyszeniem lub fundacją

Szanowni Radni Gminy Bełchatów

Działając jako mieszkanka Bełchatowa, w imieniu własnym oraz innych mieszkańców popierających niniejszą petycję, zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wspierania spółki miejskiej prowadzącej schronisko dla zwierząt we współpracy z organizacją pozarządową (fundacją lub stowarzyszeniem), która mogłaby koordynować wolontariat na rzecz zwierząt przebywających w schronisku.

Celem petycji jest poprawa dobrostanu zwierząt poprzez umożliwienie wsparcia ich opieki przez wolontariuszy, przy zachowaniu obowiązujących przepisów prawa i odpowiedniej koordynacji działań.

Przykładem realnie działającego modelu współpracy jest Płock, gdzie schronisko prowadzone przez spółkę miejską współpracuje z organizacjami pozarządowymi, które koordynują wolontariuszy w zakresie spacerów, socjalizacji i adopcji zwierząt. **Pokazuje to, że spółka miejska może być wspierana przez wolontariat poprzez współpracę z NGO, nawet jeśli formalnie nie przyjmuje wolontariuszy bezpośrednio.**

Wprowadzenie wolontariatu w takim modelu w Bełchatowie przyniosłoby wymierne korzyści:

- poprawę warunków bytowych zwierząt (spacery, socjalizacja, wsparcie adopcji),
- zwiększenie transparentności funkcjonowania schroniska,
- aktywizację mieszkańców i rozwój zaangażowania społecznego,
- realny wpływ na zmniejszenie problemu bezdomności zwierząt.

W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o:

1. analizę możliwości prawnych i organizacyjnych wsparcia spółki miejskiej w zakresie wolontariatu poprzez współpracę z fundacją lub stowarzyszeniem,
2. rozważenie wspólnego modelu współpracy Miasta, spółki miejskiej i organizacji pozarządowej w tym zakresie,
3. przedstawienie stanowiska Miasta w odpowiedzi na niniejszą petycję.

Z wyrazami szacunku,

mieszkanka Bełchatowa

skutki braku zadaszania w kojcu dla psa



Brak zadaszania w kojcu naraża psa na bezpośrednie działanie słońca, deszczu, śniegu i wiatru, co prowadzi do udarów cieplnych, przegrzania latem oraz odmrożeń i chorób z przeziębienia zimą

. Brak osłony pozbawia zwierzę poczucia bezpieczeństwa, zwiększając stres, apatię oraz ryzyko zachowań stereotypowych.

Główne skutki braku zadaszania w kojcu:

- **Zagrożenia zdrowotne (lato):** Brak cienia w upalne dni prowadzi do przegrzania organizmu, odwodnienia, a w skrajnych przypadkach do śmiertelnie niebezpiecznego udaru cieplnego.
- **Zagrożenia zdrowotne (jesień/zima):** Brak ochrony przed opadami atmosferycznymi (deszcz, śnieg) powoduje przemoczenie sierści, co prowadzi do przeziębień, zapalenia stawów oraz odmrożeń.
- **Stres i dyskomfort psychiczny:** Pies potrzebuje miejsca, w którym może się schronić. Brak dachu sprawia, że zwierzę czuje się niepewnie i jest narażone na ciągły stres, co może skutkować apatią lub wzmożoną agresją.
- **Brak higieny i niszczenie budy:** Deszcz padający bezpośrednio do kojca powoduje błoto, gnicie podłoża i zamakanie budy, która staje się nienadającym do użytku miejscem.
- **Naruszenie przepisów:** Zgodnie z zasadami dobrostanu zwierząt, kojec musi być częściowo zadaszony, aby zapewnić psu odpowiednie warunki bytowe.

Kojec powinien być traktowany jako miejsce odpoczynku, a nie miejsce udręki, dlatego zadaszanie jest jego obowiązkowym elementem.

Płytki w kojcu dla psów

Płytki (terakota, gres) w kojcu dla psów, choć wydają się higieniczne i łatwe do utrzymania w czystości, posiadają szereg istotnych wad, które mogą negatywnie wpływać na zdrowie i komfort zwierzęcia.

Główne wady płytek w kojcu to:

- **Śliskość (ryzyko urazów):** Płytki, zwłaszcza gdy są mokre (deszcz, mycie, woda z miski), stają się bardzo śliskie. Może to prowadzić do poślizgnięć, kontuzji stawów, naderwania ścięgien, a w przypadku psów z dysplazją – do znacznego pogorszenia stanu zdrowia.
- **Twardość (problemy ze stawami):** Twarda powierzchnia płytek nie zapewnia żadnej amortyzacji. Długotrwałe przebywanie na niej, szczególnie dla dużych lub starszych psów, jest niezdrowe i może prowadzić do problemów ze stawami oraz bolesnych nagniotków.
- **Niska temperatura (zimno):** Płytki są zimne, co jest niekomfortowe dla psa, szczególnie w chłodniejsze dni, i może prowadzić do wychłodzenia organizmu.
- **Problemy higieniczne (fugi):** Choć same płytki są łatwe do zmycia, fugi między nimi chłoną wilgoć (mocz) i zanieczyszczenia. Są trudne do zdezynfekowania, co prowadzi do powstawania nieprzyjemnych zapachów i rozwoju bakterii.
- **Ryzyko pękania:** Płytki ułożone na zewnątrz mogą pękać pod wpływem mrozu lub intensywnego użytkowania przez aktywnego psa (pazury, bieganie).

Alternatywy:

Aby zapewnić psu komfort, w kojcu z płytkami konieczne jest stosowanie legowisk, drewnianych podestów lub mat antypoślizgowych. Alternatywnymi, często lepszymi materiałami na podłogę są drewno (ciepłe), beton (trwały, ale zimny) lub kostka brukowa.

Warszawa, dn. 1.02.2026

W okresie od lipca 2022 do stycznia 2025 byłam kilka razy w schronisku w Bełchatowie.

Po raz pierwszy 23.07.2022 r. Pojechałam tam z przedstawicielem Fundacji Bulinkowo Miejsce dla Szczeniąt i z wolontariuszką ze schroniska w Milanówku.

Celem naszych wizyty w schronisku było zrobienie zdjęć i wyprowadzenie na spacer psów z gminy Zelów, które zostały przeniesione ze schroniska o ziej stawie w Budy Grzybek pod Warszawą do Schroniska w Bełchatowie.

Ze schroniska w Bełchatowie adoptowałam dwa psy : Bluesa oraz Larensa, a osoba z mojej rodziny adoptowała Mundzia.

To co zauważyłam i w moim odczuciu wymagałoby ulepszenia/ wprowadzenia to:

1. Część kojców zewnętrznych nie posiada zadaszenia, co w okresie zimowym, podczas upałów, opadów nie jest przyjemne dla psów, pomimo tego, że posiadają budy.
2. Boksy zewnętrzne są wyłożone śliskimi płytkami, co skutkuje, szczególnie w okresie zimowym tym, że psy nie posiadają stabilnego podłoża.
3. Schronisko nie posiada wolontariatu, co powoduje, że wyjścia psów z boksów są ograniczone.

Będąc w schronisku w sobotę, widziałam tam 2 pracowników, dla których „ogarnięcie” ponad 400 psów jest z pewnością trudne, nie mówiąc już o spacerach.

Zresztą p. Marta ze schroniska w Bełchatowie- która zastępuje p. Półbrata, odpisała mi na mojego maila z propozycją przyjazdu do psów , że w sobotę jest to niemożliwe, ponieważ jest tylko 2 pracowników.

Reasumując, psy tracą na braku wolontariatu, który też zapewniłby im stały i dłuższy kontakt z człowiekiem. Chciałabym również zauważyć, że mój pies Larens , młody ok. 5 letni pies (teraz Edek), adoptowany ze schroniska w Bełchatowie, gdzie spędził 2,5 roku (wcześniej 1,5 roku w Budy Grzybek) początkowo nie potrafił biegać. Dopiero z czasem dzięki długim spacerom , które mu zapewniliśmy, jego mięśnie się wzmocniły i pies zaczął biegać.

4. Brak tabliczek z opisem psów na boksach.

Z praktyki wiem, że to bardzo ułatwia znalezienie psa. A w przypadku ponad 400 psów jest wręcz niezbędne.

5. Brak szelek w schronisku do wyprowadzania psów. Do dyspozycji były tylko zaciskowe linki na szyję.

Jeździłyśmy do schroniska z własnymi szelkami.

6. Będąc w schronisku w lecie zauważyłam w niektórych miskach psów rozmoczony chleb.

Na pytanie, dlaczego, usłyszałam, że go chętnie jedzą.

Z tego co się orientuję, to chleb nie jest zdrowym pożywieniem, czy przekąską dla psów.

7. Na stronie internetowej schroniska nie są pokazane wszystkie psy.

Pytanie więc jak mają zostać zauważone?

Mam nadzieję, że schronisko jest otwarte na zmiany i wysłucha opinii ludzi.

Wszyscy przecież mają na uwadze wyłącznie dobro zwierząt i są dalekie od ataku na schronisko.

Warszawa, dn. 1.02.2026

W dniu 4.01.2025 byłem wraz z małżonką w schronisku w Bełchatowie.

Celem mojej wizyty była adopcja psa o imieniu Larens.

Wcześniej byłem w schronisku na Paluchu, skąd też adoptowałem i psa.

Schronisko na Paluchu posiada prężnie działający wolontariat.

Zdziwił mnie więc brak wolontariatu w Schronisku w Bełchatowie.

Uważam, że pełni on bardzo ważną rolę w opiece nad psami w schronisku.

Dlatego jestem zdecydowanie za tym, aby wprowadzono wolontariuszy do Schroniska w Bełchatowie.

Ponadto zwrócił moją uwagę brak zadaszenia w boksach zewnętrznych, które nie mają wejść do budynku.

Uważam, że każdy boks w schronisku powinien mieć zadaszenie- dla dobra psa.

Ponadto śliskie płytki w boksach są bardzo niewygodne i niebezpieczne dla psów, które przecież spędzają w nim praktycznie cały czas.

Brak niektórych psów na stronie internetowej schroniska, również nie ułatwi im adopcji.

I jeszcze jedna uwaga z mojej strony dotycząca braku tabliczek na boksach z informacjami o psach. Tabliczki usprawniłyby proces adopcyjny w schronisku.

Mam nadzieję, że wyżej wymienione przeze mnie uwagi, zostaną wysłuchane przez Schronisko w Bełchatowie i schronisko podejmie konkretne działania w celu poprawienia sytuacji bytowania swoich psów.

Zychlin, dn. 02.02.2026r.

W dniu 23.07.2022 r. pojechałam z wolontariuszkami psów z gminy Żelów do Schroniska w Bełchatowie.

Celem wizyty w schronisku było zrobienie zdjęć i wyprowadzenie na spacer psów z gminy Żelów, które zostały przeniesione ze schroniska o złej stawie w Budy Grzybek pod Warszawą do Schroniska w Bełchatowie.

Ponadto tego dnia adoptowałam ze Schroniska w Bełchatowie szczeniaczka- sunię, której później znalazłam dom stały

Posiadam doświadczenie w kwestii opieki nad psami i byłam już w wielu schroniskach.

To co zauważyłam w Schronisku w Bełchatowie i co powinno być zmienione to:

1. Zadaszenie kojców zewnętrznych- nie spotkałam się do tej pory z brakiem zadaszenia kojców zewnętrznych w innych schroniskach.
 2. Usunięcie śliskich kafelków w kojcach zewnętrznych i zapewnienie psom stabilnego podłoża.
 3. Wprowadzenie wolontariatu w schronisku.
- Z praktyki wiem, że wolontariat to ogromna pomoc dla pracowników schroniska i oczywiście dla psów.
4. Wyposażenie schroniska w odpowiednie szelki antyucieczkowe oraz długie smycze.
 5. Usunięcie z menu psów namoczonego chleba w wodzie.
 6. Usprawnienie działania strony internetowej- wyszukiwarki, która po wybraniu kryteriów charakteryzujących psa, nie pokazuje żadnego psa
 7. Umieszczenie na stronie internetowej wszystkich psów, które przebywają w schronisku.

Liczę na pozytywne stosunkowanie się schroniska do zaproponowanych zmian.

Justyna Sedkiewicz



Tez nie rozumiem dlaczego nie ma tam wolontariatu. Byłam ostatnio podrzucić niepotrzebne koce, kołdry, i się rozejrzeć. Woda w miskach zamarznieta. Psiaki trzesły się z zimna.

Przed chwilą

Lubię to!

Odpowiedz

Zrób film pokaż resztę klatek resztę psów resztę kojców dlaczego wasze psy nie wychodzą na spacerzy dlaczego nie ma wolontariatu

Chyba Ten Pan nie wie co mówi w budach jest mało słomy psy się trzęsą z zimna w małych boksach są nawet po trzy psy . Niektóre kręcą się w kółko. Budy są tragiczne. Rozmawiałam z Panią która chciała oddać swoją budę ocieplana po psie nie przyjęli. Wolontariatu nie ma żadnego nic nie można pomoc. Dlaczego jest w schronisko 300psow a Pani twierdzi że miesięcznie adopcji jest 60 to by już dawno tego schroniska nie było i bezdomnych psów. Ten Pan ładnie mówi ale warunki schroniska są tragiczne. Zapraszam przyjechać zobaczyć. Jedna wielka bzdura

Odpowiedz 12

39 min

Lubię to!

Odpowiedz

zapraszam.
Kilkanaście boksów w błocie. Budy
nie maja żadnych zadaszzen.

3 dni **Lubię to!** **Odpowiedz** 1 

Po co ty kłamiesz. Byłam widzialm
część nie remontowana. Kilkanaście
boksów bez zadaszzenia w błocie

3 dni **Lubię to!** **Odpowiedz** 1 

racja byłam tam i
widok przeraża, kojce jak murowane
domy z betonów, 2 na 1,bez
zadaszenia. Żal zwierząt,

3 dni **Lubię to!** **Odpowiedz** 2 

· 16 godz.


Prosimy o urochomienie wolontariatu 🙏
jest bardzo dużo chętnych żeby
wyprowadzać przyjaciół na spacerki i do
pomocy w codziennych czynnościach
również. Osobiście z wielką chęcią
odwiedzałabym schronisko żeby dać im
trochę radości na pyszczkach 😊
pracownikom byłoby lżej, pieski
zadowolone i adopcje byłyby częstsze,
same plusy 😊

Odpowiedz

 14



· 3 godz.

 dokładnie, ja też
bardzo chętnie...od razu byłoby lżej

Odpowiedz



· 13 godz.

 dużo osob jest
chetnych a oni nie chca

Odpowiedz

 1



Sprawdź →

REKLAMA

Jak wyjaśniają pracownicy, **samo zadaszenie, nie wpływa znacząco na komfort cieplny zwierząt** zimą.

- Większość wybiegów ma te zadaszenia, ale to nie ogrzewa. To buda jest tym elementem, który zapewnia komfort termiczny. One są izolowane, trójwarstwowe i ustawiamy je tak, żeby nie było przeciągu i nie wiało bezpośrednio do środka. Na kojcach są rozciągnięte maty, również po to, żeby nie było przeciągów. To zapewnia ciepło, zadaszenie może latem dawać cień –

*wyjaśnia **Mariusz** z
bełchatowskiego schroniska.*



Reklama



Wszystkie

Zdjęcia

Rolki

Więcej ▾



31



1



7



Fundacja Kocia Klitka – 🙄 załamana. ...

6 sie 2025 · 🌐

Fundacja pani kici eowach schroniska

<https://www.ratujemyzwierzaki.pl/uratowacserceizyciesuni>

Ci co mnie znają wiedzą, że często pomagam też zwierzakom ze schroniska.

Niestety bardzo często trafiają tu czworonogi zniszczone psychicznie i fizycznie przez ludzi.

Nie zawsze o tym piszę bo gdy mam fundusze na leczenie i ratowanie to po prostu to robię.

Teraz jest inaczej 🙄

Konto fundacji jest puste, a dziś dowiedziałam się, podczas wizyty i kardiologa, że można ocalić życie cudownej suni Sercówki ale trzeba za to zapłacić wysoką cenę.

Mam tylko 2-3 tygodnie na zebranie 17000zł.

Musi jak najszybciej przejść operację ratującą życie.

Opis w zbiorce.

Błagam Was w imieniu tej suni pomóżcie zebrać tą kwotę.



Czy to życie ma zgasnąć w schronisku.... 🙄🙄🙄



Jeżeli podoba Ci się to co robię dla zwierzaków, zachęcam do wspierania moich działań w wybrany przez siebie sposób.

✅ Można dokonać darowizny na konto Fundacji:

RNP Paribas: 85 1600 1462 1737 7886 1000 0001



Fundacja Kocia Klitka



22 sie 2025 · 🌐 *Z 17 tys na 6300*

5480.20zł tyle na dziś mamy na operację Serduszka.

6300zł tyle potrzebuję na sam zabieg i dobę w lecznicy po operacji.

Operacja w Warszawie 02.09 2025.

Czy ktoś może dorzucić jeszcze cegiełkę? 🙏🙏🙏



ratujemy
zwierzaki.pl

Największy portal pomocy zwierzętom!

ratujemyzwierzaki.pl

Uratujmy serce, życie cudownej Sercówki

POTRZEBNA POMOC

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bełchatowie
zwraca się z gorącym apelem do
WSZYSTKICH OSÓB,
które mogą pomóc w utrzymaniu naszych zwierząt,
oraz wesprzeć nasz
PROGRAM MODERNIZACJI SCHRONISKA.
Pomóc można wpłacając, nawet niewielkie kwoty na
nasze konto:

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bełchatowie
ul. Zdzieszulicka; 97-400 Bełchatów

Nr konta bankowego:

PKO BP nr Konta:

97 1020 3958 0000 9002 0015 1332

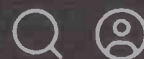
Najbardziej potrzebna nam pomoc, której nie da się kupić.
Potrzebujemy nowych, dobrych domów dla naszych
podopiecznych.

W schronisku obecnie przebywa równocześnie średnio
250 psów i 30 kotów. **Codziennie trafia do nas kilka
porzuconych zwierząt.** Każde z nich rozpaczliwie czeka
na dobrego pana. Każde potrzebuje domu i tego jedyne
człowieka do kochania. Tego niestety nie możemy im dać.
Dlatego prosimy -jeżeli w Waszym domu jest miejsce dla
psa lub kota - zdecydуйте się zabrać go ze schroniska.
Zyskacie wspaniałego i oddanego przyjaciela i uratujecie



18:04

VoWiFi LTE1 41%



1 godz. - autor

pani kierownik schroniska

ale tego, że

ponad 40 psów które właśnie z tego schroniska przyjechały znalazły domy to pani nie widzi. Ciężko napisać że robimy dobrą robotę? Tego że ponad 700 adopcji rocznie mamy też pani nie dostrzega, mam wrażenie że zależy pani by tylko dokopać tym którzy starają się, którzy angażują się by zwierzęta znajdowały domy. Zawsze może pani założyć własne schronisko...

prawa? czy kolejno manipulacja faktami?



Odpowiedz 1



8 min.

to że pani pisze tym tonem, to mnie nie dziwi.

Miałyśmy z koleżanką tą „przyjemność” kiedy chciałyśmy przyjechać w sobotę do schroniska, żeby odwiedzić psy z gminy Żelów i zrobić im zdjęcia i jak niestety usłyszałyśmy od pani,

Komentuj jako Anita Walczak-Wiśniewska

043984 Omar

Jedyna zabawka którą posiada to MISKA

043984 Omar

Pies w typie owczarka belgijskiego.

Kilka słów o

charakterystyce rasy:

Ma charakter silny, lecz podatny na kształtowanie.

Ważną informacją jest to, że zwierzę potrzebuje dużo ruchu, a treningi są dla niego najlepszą nagrodą.

Dobrze sprawdza się podczas zajęć sportowych – agility, flyball, obediencie czy frisbee. Nie znosi bezczynności, a brak

zajęcia może przekładać się u niego na niewłaściwe zachowania (agresję, nadpobudliwość czy nadmierną bojaźliwość).

Należy pamiętać, że zabawa psa z dziećmi zawsze powinna odbywać się pod kontrolą dorosłych - niezależnie od rasy czworonoga.

Owczarki mają silne instynkty terytorialne.

Zwierzę doskonale sprawdza się w roli stróża, jednak ma to również

konsekwencje w postaci umiarkowanej lub niskiej tolerancji wobec obcych.

Nie jest jednak z natury agresywny. Bywa hałaśliwy (gdy napotka intruza), ale atakuje tylko w

ostateczności. Ten niezwykle inteligentny

czworonóg potrzebuje do



Omar ma charakter typowego belga. Uwielbia pracę, uwagę człowieka. Oddamy go do domu świadomego potrzeb psa. Omar jest bardzo nastawiony na kontakt z człowiekiem, dla niego zrobiłby wszystko, jest karny, bez żadnej agresji. Omar bierze jedyną zabawkę jaką posiada, metalową miskę i chodzi z nią po kojcu, czekając na to, aż ktoś podejdzie do niego i pogłaszczę go chociaż po głowie. Omar nie sprawia żadnych problemów jest łagodnym dobrym psem. Może zamieszkać z innymi psami, koty dla zainteresowanych można sprawdzić. Omar dobry pies, który nie ma szczęścia w swym życiu, a którego nikt kompletnie nie chce 😞
Potrafi chodzić na smyczy.



Płeć: samiec

Rok urodzenia: 2017

Nr chip: 043984

Znaki szczególne: BRAK

Kastracja: TAK

Szczepienie: TAK

Odrobaczenie: TAK

Chodzenie na smyczy: TAK

Stosunek do kotów:

NIEZNANY

Stosunek do psów:

POZYTYWNY

Stosunek do

ludzi: POZYTYWNY

8 lat w schronisku

001434 Dragon Przyjazny,
lubi dużo biegać. Mało
odporny na niskie
temperatury, dlatego
poszukiwany dom a nie
buda. Niestety nie dogaduje
się z innymi zwierzętami.

Płeć: pies

Rok urodzenia: 2010

Nr chip: 001434

Znaki szczególne: BRAK

Kastracja: TAK

Szczepienie: TAK

Odrobaczenie: TAK

Chodzenie na smyczy: TAK

Stosunek do kotów:
NEGATYWNY

Stosunek do
psów: NEGATYWNY

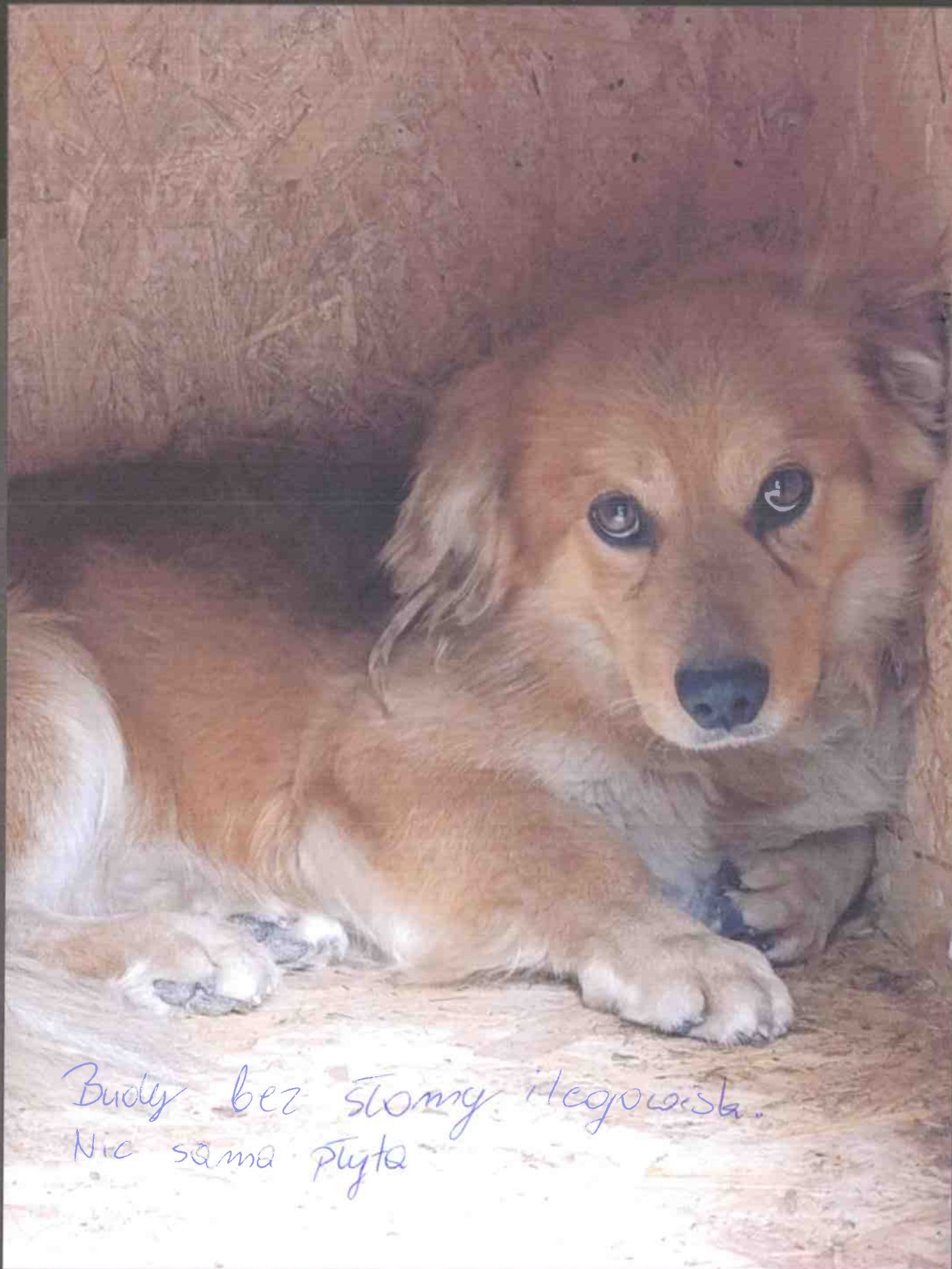
Stosunek do
ludzi: POZYTYWNY

Posiada
książeczkę zdrowia

W schronisku od :
26 10 2017



349140 Gaz



Budy bez słomy i legowiska.
Nic sama płyta

Stosunek do psów:
NIEZNANY



Szukaj ...



351284



Stosunek do kotów:
NIEZNANY



Stosunek do psów:

349145



Zerka szeleki do spacerów.
Jedynie linka na szyi

Płeć: samiec

Rok urodzenia: 2019

Nr chip: 349145

Znaki szczególne: BRAK



Białe otowienie i odpowiedniego kontaktu sprawać
że psy mogą się stać agresywne w stosunku do innych





chroniskobelchatow.pl



3



stary opis

097611 Zyta

Bardzo przyjazna, szuka kontaktu z człowiekiem. Zyta 3,5 roku spędziła w innym schronisku.

Teraz jest u nas i chcemy znaleźć dla niej dobry dom. Dom odpowiedzialny, kochający, dom który nie porzuci.

Płeć: samica

Rok urodzenia: 2014

Nr chip: 097611

Znaki szczególne: BRAK

Kastracja: TAK

Szczepienie: TAK

Odrobaczenie: TAK

Chodzenie na smyczy: TAK

Stosunek do kotów:
NIEZNANY

Stosunek do psów:

POZYTYWNY

Stosunek do ludzi:

POZYTYWNY

Posiada książeczkę zdrowia

W schronisku od : 05.07.2022

Dowieziona z : gmina Żelów

Płeć: Żeńska

Wielkość: Duży

Sierść: Krótka



Nowy opis

097611 Zyta

Zyta 097611

Sunia dla osób z doświadczeniem.

Zyta jest typowym psem użytkowym.

Ma bardzo mocno zakorzenione popędy. Wiek mimo wszystko nie zmienił tego. Zyta jest starszą już sunią w typie on użytkowego. Nie jest to pies dla **laika**, nawet teraz gdy ma dwanaście lat. Nie toleruje innych psów w dosłownym tego znaczeniu. Każdy pies na jej drodze może liczyć się z unicestwieniem. Każdy pies jest dla niej wrogiem. Ktoś kiedyś w bardzo nieumiejętny sposób skrzywił tą sunię. Zyta potrzebuje bardzo doświadczonych rąk. Nie lubimy źle wyrokować, bo każdy pies zasługuje na drugą szansę, ale znalezienie dla niej domu będzie graniczyć z cudem. Obyśmy się mylili tego jej życzymy.

Płeć: samica

Rok urodzenia: 2014

Nr chip: 097611

Znaki szczególne: BRAK

Kastracja: TAK

Szczepienie: TAK

Odrobaczenie: TAK

Chodzenie na smyczy: TAK

Stosunek do kotów: NIEZNANY

Stosunek do psów: NEGATYWNY

Stosunek do ludzi: POZYTYWNY/OSOBY ZNAJĄCE SPECYFIKĘ RASY

Posiada książeczkę zdrowia

W schronisku od : 05.07.2022

Dowieziony z : gmina Żelów

Płeć: Żeńska

Wielkość: Duży

Sierść: Krótka







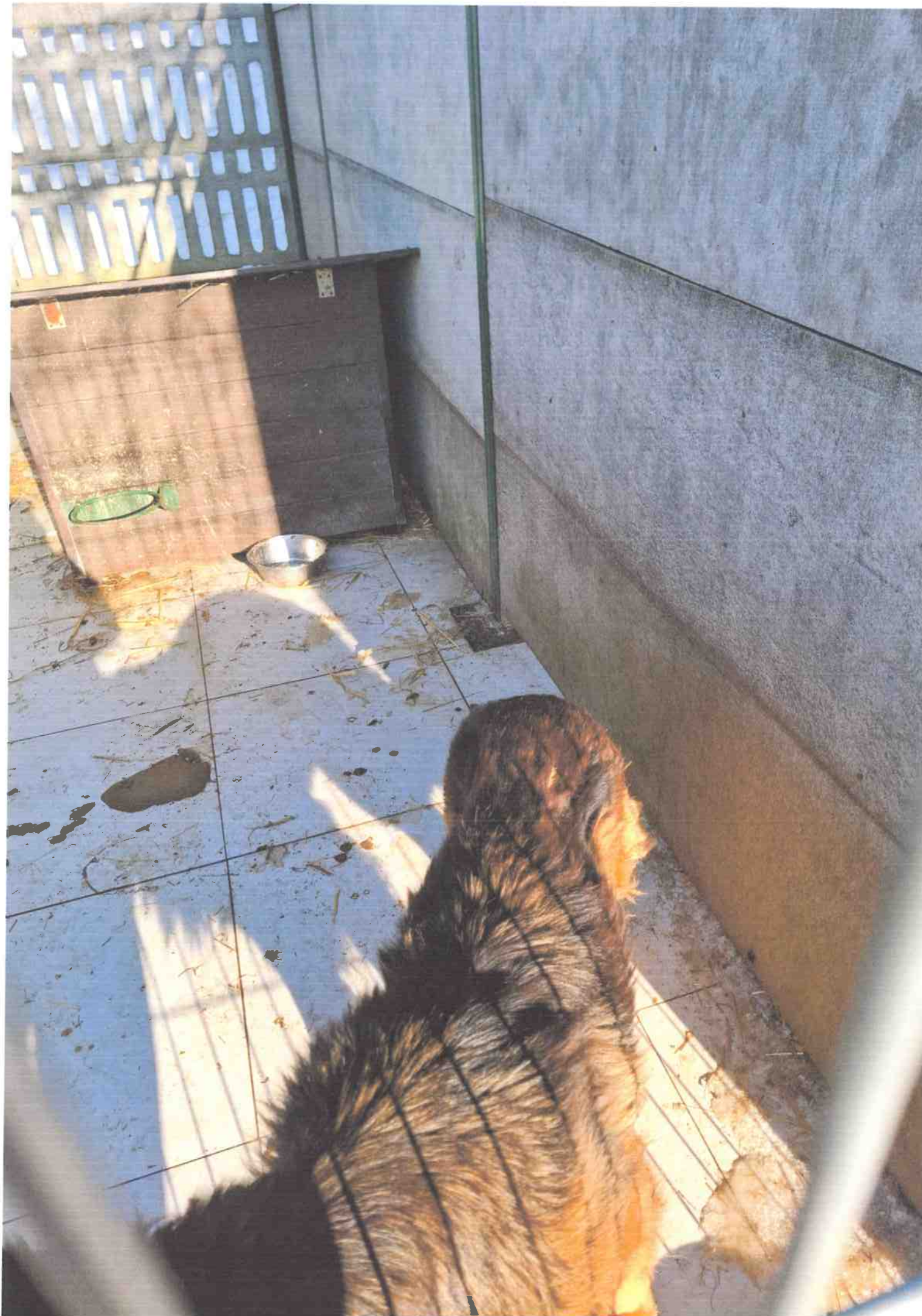
















Zaadoptuj zwierzaka na nowych zasadach - Oficjalna strona...

[Odwiedź >](#)

Twórca: belchaow.pl

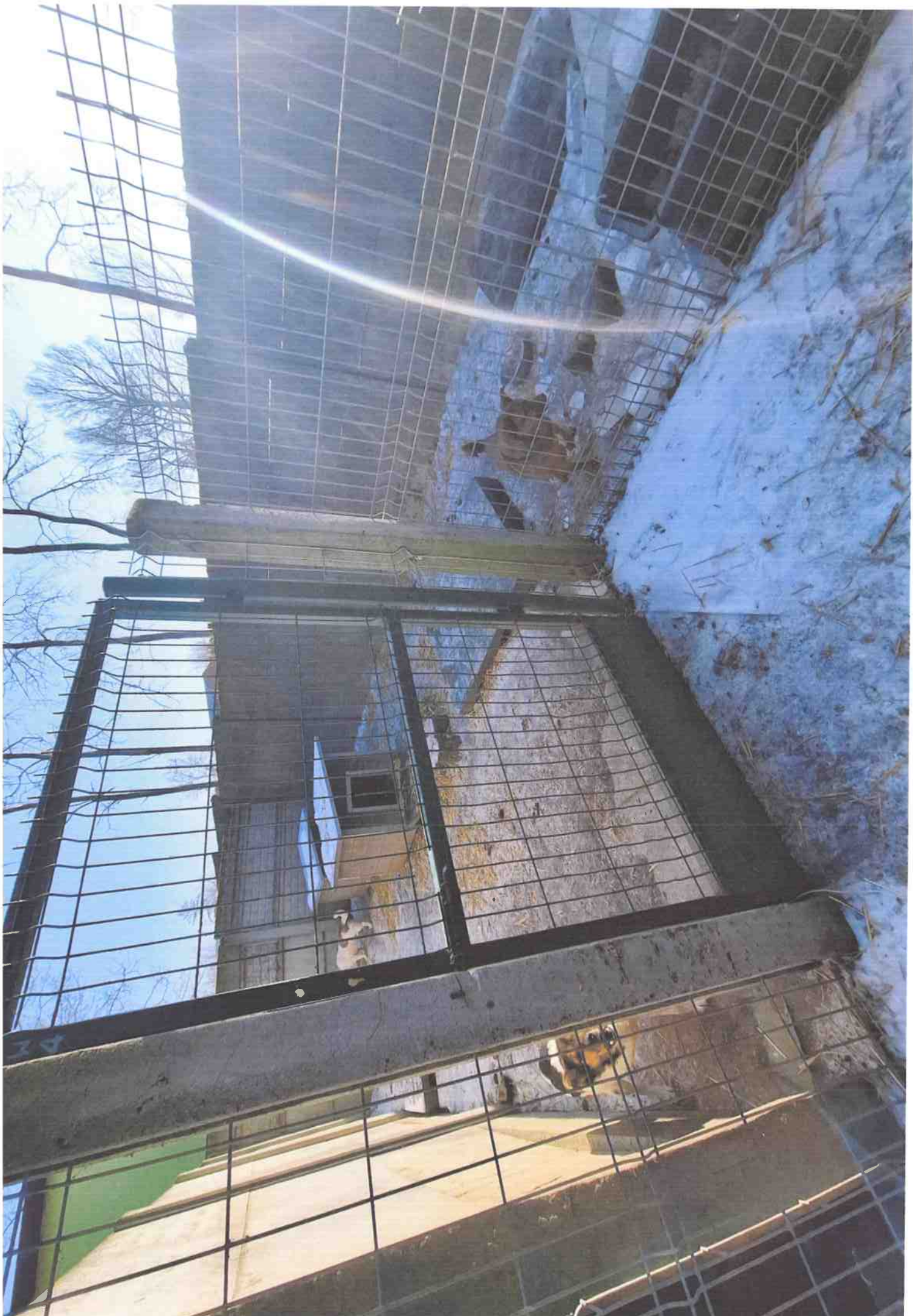
Copyright: Urząd Miasta Belchatow

Chcesz wiedzieć, skąd pochodzą te dane? [Więcej informacji](#)

 Udostępnij

 Zapisz















+ WITAMINY A D3 E K C

irwega

Z.P.S. „IRWEGA”
05-119 MICHAŁÓW-REGINÓW
ul. Nowodworska 26 A
tel./fax: 22 774 07 40
irwega@irwega.pl



Waga netto: 5 kg

Mieszanka paszowa uzupełniająca dla zwierząt domowych

Skład surowcowy: makaron, granulat pełnoporcjowy (witaminowo-mineralny)

Składniki analityczne mieszanki:

białko surowe 10,13%, włókno surowe 4,000%, tłuszcz surowy 10,13%, popiół surowy 2,43%

Dodatki: E672 Wit. A 15000 j.m./1 kg, E671 Wit. D3 2400 j.m./1 kg,
3a700 Wit. E 100 j.m./1 kg, Wit. K 2 mg/1 kg, Wit. C 100 mg/1 kg.

Sposób przyrządzenia: szklankę makaronu zalać szklanką
gorącej wody. Odstawić pod przykryciem, gotowe po ostygnięciu.

Data przydatności: 8 miesięcy od daty produkcji.

Numer serii = data produkcji przy zgrzewie.



5 905211 000068





E671, czyli dwutlenek tytanu, był szeroko stosowanym białym barwnikiem w żywności (np. lukry, słodycze, sosy), ale ze względu na brak potwierdzenia bezpieczeństwa (możliwe działanie genotoksyczne), został oficjalnie wycofany z produkcji żywności w UE od sierpnia 2022 r.. Produkty wprowadzone wcześniej mogą być w sprzedaży do daty trwałości. [🔗](#)

- **Zastosowanie:** Nadawał intensywną biel produktom, takim jak słodycze, drażetki, lukier na pączkach, odtłuszczone mleko oraz suplementy diety (kapsułki).
- **Szkodliwość:** EFSA (Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności) nie wykluczył działania genotoksycznego (uszkodzania DNA) nanocząsteczek dwutlenku tytanu, co uniemożliwiło określenie bezpiecznej dawki dziennej.

głównie w celu wzbogacania produktów w składniki odżywcze. Jest to substancja bezpieczna, naturalnie występująca w żywności lub produkowana syntetycznie, a jej obecność w produktach jest regulowana przez odpowiednie organy bezpieczeństwa żywności (takie jak EFSA). [🔗](#)

Kluczowe informacje o E672 (witamina A) w żywności:

- **Zastosowanie:** Witamina A (retinol, estry retinolu) dodawana jest najczęściej do produktów wzbogacanych, takich jak margaryny, produkty mleczne, płatki śniadaniowe oraz żywność dla niemowląt.
- **Bezpieczeństwo:** Witamina A jest składnikiem odżywczym niezbędnym dla organizmu. E672 oznacza dodaną witaminę, która jest uważana za bezpieczną w zalecanych dawkach.
- **Źródło:** Może być pozyskiwana naturalnie lub produkowana syntetycznie, ale pełni tę samą

NOWA RECEPTURA
+ WITAMINY A D3 E K C
AROMAT SMAKOWY I ZAPACHOWY
WOŁOWINY

„CEZAR”
Karma dla zwierząt
Bez gotowania



Waga netto: 3 kg

Mieszanka pastzowa uzupełniająca dla zwierząt domowych.
Nr wet. Zakładu PL 1412025p.

Skład surowcowy: tłuszcz roślinny, makaron, granulat pełnoporcjowy, premiks witaminowy, premiks mineralny.

Składniki analityczne mieszanki:

białko surowe 10,13%, włókno surowe 4,000%, tłuszcz surowy 10,13%, popiół surowy 2,47%

Dodatki: Wit. A 15000 j.m./1 kg, Wit.D3 2400 j.m./1 kg, Wit.E 100 j.m./1 kg,
Wit. K 2 mg/1 kg, Wit. C 100 mg/1 kg.

Sposób przyrządzenia: szklankę makaronu zalać szklanką
gorącej wody. Odstawić pod przykryciem, gotowe po ostygnięciu.

Data przydatności: 8 miesięcy od daty produkcji.

Numer serii = data produkcji przy zgrzewie.

F.P.H. „Cezar”
Produkcja i Konfekcjonowanie
karmy dla zwierząt
tel.: 22 783 87 83
tel. kom.: 503 075 131



STRENGTHENING THE WILD BIRD

5kg



(The rest of the label text is illegible due to the image quality)

